

Do izraelskich żołnierzy rozważających samobójstwo

Nie jesteście poza zasięgiem odkupienia. Fakt, że czytacie te słowa, czując to, co czujecie, jest dowodem, że wasza dusza wciąż żyje – i że woła o uzdrowienie.

Nie jestem tu po to, by usprawiedliwiać cokolwiek, co wydarzyło się w Gazie. Piszę, ponieważ czytałem listy pożegnalne pozostawione przez niektórych z waszych towarzyszy. Prawie każdy z nich mówi to samo: „Odkryłem, że jestem zdolny do rzeczy, których nie sądziłem, że człowiek może się dopuścić”. To oznacza, że wciąż mieli w sobie ludzką duszę. A to oznacza, że **wy również nie jesteście poza zasięgiem odkupienia**. Oni umarli, trzymając prawdę. Wy możecie żyć na tyle długo, by ją wypowiedzieć.

W świecie żydowskim jedno zdanie powtarza się częściej niż prawie wszystkie inne:

„**Nie ma na świecie żadnego, absolutnie żadnego rozpacz.**”
(*Likutej Moharan II:78*)

Nawet po najgorszym możliwym grzechu.

Król Dawid zaaranżował morderstwo wiernego żołnierza, by pojąć jego żonę – lecz gdy zawołał w pokucie, stał się przodkiem Mesjasza. Król Menasze zalał Jerozolimę niewinną krwią – lecz gdy pokutował w więzieniu, bramy teszuwi otworzyły się przed nim na oścież. Jedyną rzeczą, która naprawdę zamyka te bramy na zawsze, jest akt, który usuwa was ze świata, zanim podróż dobiegnie końca.

Położyłem przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo –
przeto wybierzcie życie.
Pwt 30,19

Hashem nie czeka na waszą śmierć. Hashem czeka na wasz powrót. Nie uciszajcie siebie i nie dawajcie machinie wojennej kolejnego zwycięstwa tej nocy.

Pięć etapów teszuwi (powrotu)

Tradycja żydowska uczy, że prawdziwa teszuwa – pokuta, powrót – składa się z pięciu etapów. Każdy jest trudny. Każdy jest sposobem ponownego wybrania życia.

1. **Uznanie** zła. Ból, który teraz was miazdży – ta nie do zniesienia jasność – to już ten etap.
2. **Żal**. Łzy, które powstrzymujecie, to ten etap.
3. **Wyznanie**. Najpierw w samotności przed Bogiem – „*Grzech mój wyznałem Tobie i winy mojej nie ukryłem*” (Ps 32,5) – a później wobec ludzi, a nawet sądu, jeśli popełniono

przestępstwa.

4. **Postanowienie na przyszłość.** Stanowcza decyzja, że nigdy więcej, bez względu na presję. „*Niech bezbożny porzuci swą drogę, a złoczyńca swoje zamysły; niech się nawróci do Pana, a On się zmiłuje nad nim*” (Iz 55,7).
5. **Naprawa.** Tam, gdzie to możliwe – zadośćuczynienie, *tikun*, przywrócenie. To może oznaczać wspieranie wdów i sierot, których żywicieli już nie ma, używanie swojego głosu, by zatrzymać maszynę, składanie zeznań, gdy nadejdzie czas.

Piąty etap będzie was kosztował wszystko, co uważaliście za swoje życie – przyjaciół, rodzinę, być może cały wasz świat społeczny. Talmud ostrzega: „*Wielka jest pokuta, bo sięga aż do Tronu Chwały*” (Joma 86a). Prawdziwa teszuwa jest tak trudna jak śmierć – ale nie jest śmiercią. Jest życiem.

Teszuwa nie jest ucieczką przed konsekwencjami. Jest decyzją, by stawić im czoło – by żyć na tyle długo, by przerwać łańcuch krzywd rozpoczęty waszymi rękami. Samobójstwo kończy historię w miejscu, w którym krzywda wciąż się rozprzestrzenia; pokuta zostawia was przy życiu, byście mogli zacząć naprawiać to, co złamane. Celem tego listu nie jest ochrona was przed sądem, lecz zapobieżenie kolejnemu aktowi zniszczenia – przemiana chęci śmierci w chęć ochrony życia, dawania świadectwa, odbudowy. Ból, który każe wam zniknąć, może stać się siłą, która utrzyma przy życiu innych.

Ta sama droga istnieje także w islamie

A oto coś, co może was zaskoczyć: islam – wiara większości tych, którzy ucierpieli – naucza niemal identycznego procesu *tawby*, powrotu.

„Powiedz: O słudzy Moi, którzy przekroczyliście granice przeciwko duszom swoim! Nie rozpaczajcie nad miłosierdziem Allaha. Zaprawdę, Allah przebacza wszystkie grzechy. Zaprawdę, On jest Przebaczącym, Litościwym.”
(Koran 39:53)

„Z wyjątkiem tych, którzy się pokutują, wierzą i czynią dobre dzieła – tym Allah zamieni ich złe uczynki na dobre.”
(Koran 25:70)

Wielu religijnych Palestyńczyków zna te wersety na pamięć. Gdyby zobaczyli byłego żołnierza idącego tą drogą latami – publicznie wyznającego, w ciszy naprawiającego, żyjącego inaczej – wielu rozpoznałoby szczerłość. Ich własne Pismo nakazuje im to uznać.

Wspólne człowieczeństwo

Jest jedno zdanie, które pojawia się niemal słowo w słowo zarówno w Talmudzie, jak i w Koranie:

Kto ratuje jedno życie, jakby cały świat ratował.
Sanhedryn 37a; Koran 5:32

Wybierając życie, odwracając się od maszyny zniszczenia, stajecie się jednym z ziaren piasku, które zablokują jej tryby. To najwyższa możliwa forma teszuwy – taka, która ratuje całe światy.

Jeśli myśli są zbyt głośne tej nocy

Zróbcie jeden mały, bezpieczny krok – zamiast ostatniego.

- **Breaking the Silence** Szyfrowane, poufne, bez osądzania. Wielu mówi, że pierwszy raz odetchnęli, gdy w końcu powiedzieli prawdę.
- **Combatants for Peace** Izraelscy i palestyńscy byli kombatanci pracujący razem nad pojednaniem. Wielu tam płakało, prosiło o przebaczenie twarzą w twarz i zaczęło znów żyć.
- **Mesarvot** Izraelska sieć odmawiających służby, oferująca konkretne wsparcie żołnierzom, którzy zdecydowali, że nie mogą już służyć na okupowanych terytoriach.
- **Niezależna terapia:** BetterHelp.com lub Open Path Collective
- **W bezpośrednim niebezpieczeństwie:** Zadzwońcie na izraelską cywilną linię kryzysową **Eran — 1201** albo skorzystajcie z czatu eran.org.il/chat

Żadna z tych dróg nie jest łatwa. Wszystkie są trudniejsze niż śmierć. I właśnie dlatego tylko one liczą się jako prawdziwa *teszuwa*.

Istnieje mała, lecz rosnąca liczba przypadków – wciąż o wiele za mało – w których izraelscy weterani rozpoczęli cichą, długoterminową pracę reparacji: finansowanie leczenia dzieci z Gazy, które ucierpiały podczas ich służby, anonimowe przekazywanie pensji, publiczne świadectwo, gdy jest bezpiecznie, albo po prostu odmowa stawienia się na wezwanie i przyjęcie konsekwencji. Każdy z nich mówi to samo: poczucie winy nie zniknęło, ale przestało rosnąć, i po raz pierwszy poczuli, że nie dokładają już krzywdy.

Bramy pokuty nigdy się nie zamykają.
Dewarim Rabba 2:24

Do każdego, kto czyta to kiedyś nosząc mundur i nie potrafi już spojrzeć w lustro: fakt, że wciąż was to dręczy, jest dowodem, że Boże podobieństwo w was nie umarło. Proszę, zostańcie. Droga powrotna jest brutalna, ale jest prawdziwa, a są ludzie – po obu stronach muru – którzy nią przeszli i pójdą z wami. Nie jesteście sami. Wybierzcie życie. Wybierzcie naprawę. Wybierzcie żyć i świadczyć – aby inni mogli żyć.